

Nastroje wśród nauczycieli są złe. Płace pedagogów są bardzo niskie w stosunku do zarobków, jakie dziś oferuje rynek pracy poza oświatą. Dlatego pytamy wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty, w jakiej formie protestu chcą wziąć udział – powiedział dziś (16.11) na konferencji prasowej Sławomir Broniarz, prezes ZNP.

Szef ZNP przypomniał, że właśnie jeden z supermarketów podniósł pensje o kilkaset zł i jego pracownicy mają zarabiać od 2800 zł do 3550 zł brutto na początku zatrudnienia, a po dwóch latach od 3 150 zł do 4 050 zł brutto. Tymczasem w oświacie stawki minimalnego wynagrodzenia zasadniczego wynoszą:

* stażysty – 1751 zł netto
* kontraktowego – 1798 zł
* mianowanego – 2033 zł
* dyplomowanego – 2377 zł.

Sytuacja, w której stażysta może zarobić więcej w supermarkecie niż w szkole, ucząc i wychowując przyszłe pokolenia sprawia, że mamy dziś do czynienia z procesem, który będzie narastał w najbliższym czasie: braku chętnych do pracy w szkołach i przedszkolach.

– Żądamy godnych zarobków! Nauczyciele mówią: albo wyższe płace, albo szukam pracy poza szkołą. I już to robią. Mamy przecież prawie w każdej szkole wakaty. Brakuje m.in. matematyków, anglistów, specjalistów – powiedział prezes ZNP. – Nauczyciele chcą protestować, powołują się na policjantów i podobną akcję przed egzaminami i maturami. Proponują też akcję polegającą na nieprzystąpieniu do sprawdzania matur, egzaminu ósmoklasisty, egzaminu gimnazjalnego. **Domagamy się rozpoczęcia negocjacji płacowych i podwyżek na poziomie 1000 zł.** Dziś wysłaliśmy – już po raz kolejny – list z takim żądaniem do premiera Mateusza Morawieckiego – powiedział prezes ZNP.

**Związek Nauczycielstwa Polskiego proponuje kilka form protestu. Do końca roku pytamy wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty: *W której formie protestu chciałabyś/chciałbyś wziąć udział? W:***

– akcji podobnej do protestu policjantów przed egzaminami i maturami,

– akcji polegającej na nieprzystąpieniu do sprawdzania matur, egzaminu ósmoklasisty, egzaminu gimnazjalnego,

– strajku ogólnopolskim,

– strajku lokalnym w szkołach / placówkach / przedszkolach (w najbliższej okolicy),

– strajku włoskim,

– innej, jakiej………………………………………,

– nie będę protestować.

[**NASZĄ     A N K I E T Ę   można wypełnić online TUTAJ (kliknij)!**](https://www.survio.com/survey/d/protest)

15 listopada Związek zwrócił się do premiera z wnioskiem o pilne spotkanie. – Wobec niezadowolenia narastającego wśród nauczycieli, będącego efektem realizowania przez Ministerstwo Edukacji Narodowej niewłaściwej polityki edukacyjnej, Związek Nauczycielstwa Polskiego ponownie zwraca się do Pana Premiera o ustalenie terminu spotkania w celu rozwiązania kwestii o kluczowym znaczeniu dla środowiska nauczycielskiego – czytamy w liście prezesa ZNP do premiera RP. – Związek Nauczycielstwa Polskiego nie akceptuje przyjętej przez rząd skali wzrostu wynagrodzeń nauczycieli, zwłaszcza, że niewielka podwyżka nauczycielskich pensji zasadniczych finansowana będzie ze środków pochodzących z likwidacji części dodatków do płacy zasadniczej, wydłużenia ścieżki awansu zawodowego z 10 do 15 lat oraz ograniczenia możliwości korzystania przez nauczycieli z urlopu dla poratowania zdrowia. Uważamy, że problem płac w oświacie wymaga zdecydowanych i pilnych rozwiązań.

**LIST ZNP DO PREMIERA RP**

**Pan Mateusz Morawiecki**

**Prezes Rady Ministrów**

Wobec niezadowolenia narastającego wśród nauczycieli, będącego efektem realizowania przez Ministerstwo Edukacji Narodowej niewłaściwej polityki edukacyjnej, Związek Nauczycielstwa Polskiego ponownie zwraca się do Pana Premiera o ustalenie terminu spotkania w celu rozwiązania kwestii o kluczowym znaczeniu dla środowiska nauczycielskiego.

W piśmie skierowanym do Pana Premiera 24 września 2018 r. zwróciliśmy uwagę, że deklaracje władz o docenianiu roli oświaty powinny znaleźć realne odzwierciedlenie we wzroście nakładów na jej funkcjonowanie. Tymczasem nakłady na edukację są niewspółmierne do jej zadań. Nie sprzyjają utrzymaniu standardów kształcenia, a tym samym poprawie jakości pracy szkoły. Nie stwarzają też możliwości poprawy warunków życia nauczycieli i pozostałych pracowników oświaty.

**Związek Nauczycielstwa Polskiego nie akceptuje przyjętej przez rząd skali wzrostu wynagrodzeń nauczycieli,** zwłaszcza, że niewielka podwyżka nauczycielskich pensji zasadniczych finansowana będzie ze środków pochodzących z likwidacji części dodatków do płacy zasadniczej, wydłużenia ścieżki awansu zawodowego z 10 do 15 lat oraz ograniczenia możliwości korzystania przez nauczycieli z urlopu dla poratowania zdrowia.

**Uważamy, że problem płac w oświacie wymaga zdecydowanych i pilnych rozwiązań.**

Wyrażamy przekonanie, że spotkanie Pana Premiera z przedstawicielami największego w oświacie związku zawodowego będzie możliwie w najbliższym czasie.

Sławomir Broniarz /-/

Prezes ZNP